

# Paluch, Mam cię

Wielu mi zazdrości że mam cię  
I że mamy siebie nawzajem  
Odnalazłem szczęście na starcie  
I chyba, chciałbym zostać tu

Wielu mi zazdrości że mam cię  
I że mamy siebie nawzajem  
Odnalazłem szczęście na starcie  
I chyba, chciałbym zostać tu

Wiem, że ostrzegali cię przede mną  
Bo takim jak on chodzi tylko o jedno  
Zostaniesz sama, będziesz cierpieć na pewno  
I trzymaj takich na dystans

Takim wszystko przechodzi lekko  
W domu pewnie przechodził piekło  
Niech uczucia cię nie zaślepią  
I proszę, przestań z nim pisać

A ja, ja całe noce czekam na twój sygnał  
W nocnych autobusach ciągle mam ciebie w myślach  
Gdybym rapował, to chciałbym o tym napisać  
Sam już nie wiem, czy to ma sens

Wielu mi zazdrości że mam cię  
I że mamy siebie nawzajem  
Odnalazłem szczęście na starcie  
I chyba, chciałbym zostać tu

Wielu mi zazdrości że mam cię  
I że mamy siebie nawzajem  
Odnalazłem szczęście na starcie  
I chyba, chciałbym zostać tu

To co było pewne, to wielka niewiadoma  
Czy zakwitnie miłość w betonowych domach  
Szukać życia chwilą, czy powoli planować  
Brakowało wszystkiego, w szczególności ciebie

Czy damy radę na szerokich wodach  
Rutyna jest sztuką, a łatwo się zakochać  
Nie słuchać co mówią, bo to puste słowa  
Nie chcieliśmy zbyt wiele, tylko ciągle siebie

Dziś z gramofonu leci sobie Sade  
Życie jak wino, chcemy zawsze mieć wytrawne  
Znamy słabe punkty, żeby skruszyć pancerz  
Dziś sam sobie zazdroszczę, że jednak ciągle mam cię

Wielu mi zazdrości że mam cię  
I że mamy siebie nawzajem  
Odnalazłem szczęście na starcie  
I chyba, chciałbym zostać tu

Wielu mi zazdrości że mam cię  
I że mamy siebie nawzajem  
Odnalazłem szczęście na starcie  
I chyba, chciałbym zostać tu